



Napięta sytuacja we Francji

Kolejarze francuscy grożą Ramadierowi strajkiem generalnym w razie nieuwzględnienia ich żądań

PARYŻ (PAP) — Uzasadniając swą interpelację w sprawie zastosowania przez rząd rekwizycji wobec pracowników gazowni i elektrowni, deputowany komunistyczny Fajon oświadczył m. in. na Zgromadzeniu Narodowym: „Pański dekret, panie premierze, jest nielegalny i znajduje się obecnie w rażącej sprzeczności z deklaracją rządową z dnia 21-go stycznia. Żądania pracowników nie mogły stworzyć niebezpieczeństwa dla kraju. Stwarza ją natomiast fakt, że żądaniom tym nie czyni się zadość. Trzeba zatrzymać prowadzące do katastrofy przesuwanie się w prawo i wzmocnić u siebie socjalistów i komunistów”.

Jedynym przedmiotem obaw dzienników prawicowych jest niepewność, czy polityka Ramadiera uzyska aprobatę partii socjalistycznej. Wyrażane jest nawet przypuszczenie, że na przyszłej radzie krajowej SFIO część działaczy socjalistycznych zażąda dymisji premiera.

„Parisien Libre” wykazuje, że z tej napiętej sytuacji mogą skorzystać inne elementy, a „Combat” pisze, że „Ramadier stosuje argumenty, jakich nie zarbił by się de Gaulle”.

W dalszym ciągu dziennik ostrzega i pisze: „Jasne jest, że partia komunistyczna nie może mieć ambicji pchania do rewolucyjnego rozwiązania konfliktów socjalnych”. „Franc Tireur” atakuje premiera „obleżonego jak w fortecy, za swoją politykę cen i płac”, a rozwią-

Emma Goering chce jeść!

LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reuters, który odwiedził obóz w Augsburgu, gdzie internowane są żony 5. dyktarza hitlerowskich donosi, że Emma Goering uskarżała się na niewystarczające — jej zdaniem — odżywienie: Z podobnymi skargami wystąpiła woda po „generalnym gubernatorze Franku”.

Truman prosi o prolongatę

pełnomocnictw gospodarczych i finansowych

NOWY JORK (obsł. wł.). Prez. Truman konferował z przywódcami Kongresu w sprawie przedłużenia pełnomocnictw, jakie mu przysługują od czasu wojny, a których ważność upływa z dniem 30 czerwca. Pełnomocnictwa te obejmują między innymi kontrolę nad wywozem pewnych artykułów oraz kontrolę nad ich rozdaniem wewnątrz kraju. Truman oświadczył, iż żąda przedłużenia swych pełnomocnictw, aby tym skuteczniej nieść dalszą pomoc zniszczonym krajom Europy i Azji (!)

Zjazd premierów niemieckich

BERLIN (PAP) — Dnia 6 czerwca rozpoczyna się w Monachium konferencja premierów niemieckich. W konferencji bierze udział 4 premierów ze strefy brytyjskiej, 4 ze strefy amerykańskiej, 3 ze strefy francuskiej oraz 5 ze strefy radzieckiej.

zanie widzi w powrocie do koncepcji rządu koalicyjnego z udziałem przedstawicieli partii komunistycznej

PARYŻ (PAP). Związek Zawodowy Pracowników Kolei zagroził strajkiem generalnym, który obejmie 550 tysięcy kolejarzy, jeżeli rozmowy między delegatami związku a ministrem transportu

nie dadzą zadowalającego wyniku.

W czwartek francuscy pracownicy kolei strajkowali przez 3 godziny.

W środę kolejarze wstrzymali się od pracy na kilku dworcach paryskich, co spowodowało zahamowanie komunikacji.

Strajk w zakładach Citroena trwa. Robotnicy zakładów Renault również zagrozili strajkiem.

Kuszenie pełną kasą

Marshall apeluje do narodów Europy o uzgodnienie programu z... Ameryką

NOWY JORK (obsł. wł.). Min. Marshall, przemawiając na uniwersytecie w Harvard, apelował do krajów europejskich, by jednoczyły się dla swego „zbawienia ekonomicznego” i ostrzegł je, że Stany Zjednoczone „nie mogą uczynić o wiele więcej dla ulżenia Europie, jeśli narody europejskie lub przynajmniej sze-

reg tych narodów nie uzgodni wspólnego Programu”.

Rząd amerykański — wywodził Marshall — nie może ustalić jednostronnie programu odbudowy ekonomicznej Europy. Jest to rzeczą samych Europejczyków. Sądzi, że inicjatywa powinna wyjść od Europy. Rola tego „kraju” po-

Odroczenie obrad zastępców Wielkiej Czwórki

LONDYN (PAP) — Rzecznik Foreign Office potwierdził oficjalnie wiadomość, że konferencja londyńska zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie b. kolonii włoskich została odroczone. Odroczenie nastąpiło wobec stanowiska Związku Radzieckiego i Francji, iż najpierw wszyscy sojusznicy winni ratyfikować traktat z Włochami.

winna polegać na przyjaznej pomocy w ustaleniu programu europejskiego i późniejszym poparciu o tyle, o ile Stany Zjednoczone mogą to praktycznie uczynić.

Zdaniem Marshalla, Europa będzie potrzebowała pomocy z zewnątrz na najbliższe 3 lub 4 lata. Jest rzeczą logiczną, by Stany Zjednoczone mogły w miarę swych możliwości pomóc w przywróceniu normalnych stosunków ekonomicznych w świecie, bez tego bowiem nie może być stabilizacji politycznej, ani zapewnionego pokoju.

Włosko-radzieckie rokowania handlowe

RZYM (PAP) — Ostatnio odbyły się rozmowy między radziecką delegacją handlową a przedstawicielami ministerstwa handlu zagranicznego i innych ministerstw włoskich. Dziennik „Tempo” sądzi, że rozmowy te stanowią wstęp do oficjalnych rokowań włosko-radzieckich w sprawie zawarcia układu handlowego.

Aresztowania sędziów berlińskich

BERLIN (PAP). Prokurator przy berlińskim sądzie okręgowym dr Kuehnast został aresztowany wraz z kilkoma innymi niemieckimi urzędnikami sądowymi. Dr Kuehnast oskarżony jest o umyślne opóźnianie procesów przeciwko przestępcom wojennym i o przywłaszczenie kosztowności szeregu osób uwięzionych.

Zołnierze Maczka wracają

SZCZECIN (PAP) — Do Szczecina nadszedł z Lubeki transport kolejowy z 487 byłymi żołnierzami dawnej dywizji gen. Maczka.

Koncesje naftowe dla ZSRR w Persji

LONDYN (PAP). Jak donosi z Teheranu agencja Reuters, należy spodziewać się, że premier irański wkrótce po zebraniu się nowego parlamentu złoży wniosek o udzielenie towarzystwu radziecko-irańskiemu koncesji naftowych na eksploatację złóż, znajdujących się w prowincjach irańskich nad brzegiem morza Kaspijskiego.

Listy wybuchające

straszą polityków angielskich

LONDYN (obsł. wł.). Cały szereg ważnych osobistości politycznych otrzymał w ostatnim czasie listy, zawierające jakiegoś podejrzany prosek. Scotland Yard stwierdził, że prosek ten jest silnym materiałem wybuchowym.

Wśród odbiorców listów znalazł się również minister spraw zagranicznych Bevin.

Listy otrzymali również minister handlu sir Stafford Cripps, lord pieczęci prywatnej Greenwood, minister aprowizacji John Strachey, rzeczoznawca do spraw Środkowego Wschodu, gen. sir Edward Spears, b. dowódca wojsk brytyjskich w Palestynie, gen. sir Evelin Barkey, b.

wysoki komisarz w Palestynie sir Harold Mac Michael, b. minister Eden i ambasador brytyjski w Paryżu Duff Cooper.

Krażyły również pogłoski, zdementowane zresztą przez prasę, jakoby jeden z listów z materiałem wybuchowym został skierowany do króla Jerzego.

Żaden z ładunków wybuchowych nie eksplodował, jednakże rzeczoznawcy Scotland Jaru orzekli, że naboje, z których każdy zawierał po 100 gram celignitu, były dostatecznie silne, by ciężko zranić, a nawet zabić odbiorcę.

Policja kontynuuje dochodzenie w tej sprawie.

NOWY JORK (obsł. wł.). Senat amerykański powziął uchwałę ratyfikacji traktatów pokojowych z Włochami, Bułgarią,

Rumunią i Węgrami, przy czym uchwała o ratyfikacji traktatu z Włochami zatpadła większością przeszło 2/3 głosów.

Tajna radiostacja niemiecka ulokowała się w eterze

LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reutersa donosi z Berlina, że na falach 30 m pracuje tajna radiostacja nazywająca

się „stacja im. Bormana”. Rozgłoszenia rozpowszechnia różne alarmujące pogłoski wojenne.

Delegacja techników polskich wyjechała na zjazd do Sztokholmu

Na odbywający się w Sztokholmie międzynarodowy zjazd naukowy, poświęcony fizyce stosowanej i instrumentom pomiarowym, wyjechała trzyosobowa

delegacja polska, w skład której wchodzi: inż. Kurek i inż. Pillich, reprezentujący nasz przemysł hutniczy i chemiczny oraz inż. Brynk, jako przedstawiciel przemysłu metalowego.

Solidarność z walczącą Hiszpanią

Zamknięcie obrad plenarnych Kom sji Centralnej Związków Zawodowych

W drugim dniu obrad plenum KCZZ w Warszawie, wygłoszone zostały następujące referaty: sekretarz KCZZ, tow. Molyka — „Obrona wolności i swobód demokratycznych w różnych krajach”, sekretarz KCZZ, tow. Sokorski, „Ideologiczna strona naszego ruchu zawodowego”, sekretarz generalny KCZZ, tow. Kuryłowicz „Wewnętrzna struktura naszego ruchu zawodowego”.

Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której podkreślano rolę i znaczenie ruchu zawodowego oraz omawiano problemy światowego ruchu zawodowego i spraw organizacyjnych.

Z kolei przewodniczący KCZZ, tow. Witaszewski, sumując dyskusję, podkreślił, że polski ruch zawodowy kontaktuje się z całym światem robotniczym. Polskie związki zawodowe w pomagają w miarę możliwości wszystkim związkom zawodowym świata, a w szczególności — zasługującym obecnie na pomoc związkami hiszpańskimi.

Następnie mówca wskazał na posunięcia polityki kapitalizmu amerykańskiego, który wszelkimi środkami popiera światowy faszyzm. Jako przykład wskazał Turcję, Grecję i polityczne partie niemieckie.

Następnie nakreślił drogę, jaką powinny kroczyć zarządy związków w swej pracy podkreślając niezmiernie ważny czynnik uświadamiania mas związkowców w kwestiach politycznych i ekonomicznych. Wskazał poza tym na ważną rolę i udział, jaki odgrywa ruch zawodowy w Polsce, obok aparatu państwowego i partii politycznych.

Ruch zawodowy musi stać się czynnikiem kontroli społecznej — kończył tow. Witaszewski.

Z kolei zabrał głos sekretarz KCZZ, tow. Sokorski, który nawiązując do dyskusji podkreślił z naciskiem zadania, które winny spełniać związki zawodowe. Ważne jest to szczególnie w obecnym okresie, kiedy właściwa linia ruchu zawodowego decyduje o zwycięstwie we wspólnej walce o sprawiedliwość społeczną.

Sekretarz generalny KCZZ, tow. Kuryłowicz wskazał, że nie ma różnic w pojmowaniu roli związków zawodowych między członkami ruchu zawodowego bez względu na to, z jakiej partii pochodzą. Po czym sekretarz generalny odczytał następujący wniosek, który wpłynął do Prezydium:

„Plenum KCZZ wzywa wszystkie zarządy

28 czerwca

koniec roku szkolnego

Ministerstwo Oświaty ustaliło datę zakończenia roku szkolnego w szkołach ogólnokształcących (powszechnych i średnich) zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli na dzień 28 czerwca br.

KUPON Nr 40

AKCJI PREMIOWEJ

„Głos Robotniczy”
swoim Czytelnikom

Wyciąć i zachować!

główne i cały świat pracy do poparcia akcji „bratniej robotników hiszpańskich, jako wyraz protestu przeciwko naciśkowi i sztywności gen. Franco w walce o swobodę demokratyczne i prawo do życia.

Cała polska klasa robotnicza poprze materialnie i moralnie walkę ludu hiszpańskiego”

Wniosek powyższy przyjęty burzliwym oklaskami, został natychmiast zrealizowany. Poszczególne zarządy główne i KCZZ zadeklarowały łącznie 1.700.000 złotych na poparcie walki ludu hiszpańskiego o swoje prawa. M.

in. KCZZ zaoferowała 300.000 zł, Związek Zawodowy Metalowców — 200.000 zł, Górników — 100.000 zł, Włóknarzy — 100.000 zł, Spawaczy — 100.000 zł, Filmowców — 100.000 złotych. Zgłoszenia zadeklarowanych sum członkowie plenum przyjmowali gorącymi oklaskami i owacjąmi.

Następnie odczytano projekty i tezy rezolucji w sprawach gospodarczych i organizacyjnych. Rezolucje w tych sprawach zostaną w najbliższych dniach opracowane przez prezydium KCZZ.

Rad przybył do Gdyni

Otrzymał 3 gramy cennego ładunku

GDYNIA (obsł. wł.). W dniu 4 czerwca br. odbyło się w porcie gdańskim na statku kanadyjskim s-s „March Cape”, należącym do Montreal Shipping Ltd przejęciem nie często spotykanego ładunku. Statek bowiem, pełen drobnicą mieszoną 2.500 ton, pochodzenia uarrowskiego, przywiózł

z Ameryki Północnej, również w ramach darów UNRRA, nadzwyczaj cenny ładunek 3,011 gr radu. Przejęcie dokonali na statku osobiście minister zdrowia, Michejda w otoczeniu wyższych urzędników Ministerstwa i biura odbioru transportów morskich.

Nafta z ZSRR dla Anglii

LONDYN (obsł. wł.). Radio londyńskie donosi, że między W. Brytanią a ZSRR zakończone zostały pertraktacje w sprawie wznowienia eksportu ropy naftowej do W. Brytanii. Pierwszy transport ropy odepłaje

z ZSRR w najbliższym miesiącu. Komentator gospodarczy BBC podkreśla w związku z tym, że wznowienie importu ropy sowieckiej pozwoli W. Brytanii na zaoszczędzenie części jej zasobów dolarowych.

Na szpaltach prasy

Daltonizm czy zła wola

W artykule pod tym tytułem Tadeusz Rek w „Dzienniku Ludowym” komentuje wystąpienie posła Zaleskiego (PSL), który w przemówieniu wygłoszonym na sesji sejmowej wystąpił jako próbnik nocy i kłeski gospodarczej.

Daltonizm polityczny — wada organiczna nie pozwalająca dostrzec jasnych kolorów w polityce, czy też zła wola? Co cechuje p. Zaleskiego i jego stronnictwo?

Ob. Rek pisze: Nikt nie twierdzi, że w Polsce już jest dobrze. Ale wszystko wskazuje na to, że jest i będzie właśnie coraz lepiej. O tym mówią fakty i cyfry. O tym mówią coraz to nowe uruchamianie zakłady przemysłowe, linie komunikacyjne, intensywne zagospodarowywanie obszarów rolnych, rozbudowa szkolnictwa, usprawnianie sądownictwa i bezpieczeństwa, uzdrawianie Skarbu, a wreszcie ostatnio również wielka bitwa o uzdrowienie handlu. O tym wreszcie mówi fakt, że matorolny chłop spod Rzeszowa, Kielc, Białegostoku, nie musi męczyć się na posiadanych dotychczas karłowatym, niedziwnym gospodarstwie, nie musi emigrować za chlebem za granicę, ani sezonowo, ani na stałe. Może każdej chwili otrzymać nowy i samowystarczalny warsztat pracy, nowe i zdrowe gospodarstwo.

Ale tego wszystkiego nie widzą daltoniści polityczni, do których zaliczył sam siebie również poseł Zaleski, o ile nie jest z nim jeszcze gorzej.

W dalszym ciągu swego artykułu ob. Rek podkreśla, że polityka PSL — to polityka negacji, podsypanej tępą nienawiści.

Czy obecnie, podobnie jak przed rokiem, nie ma już działaczy — nawet czołowych i znanych działaczy — dla których jedyną, promienną radość sta-

nowi każda cięższa sytuacja rządu, a więc Państwa Polskiego? Czy nie znacie wśród siebie takich, którzy cieszyli się — tak jest, cieszyli się! — nawet z wiosennej katastrofy powodziowej, która tyle straci i niebezpieczeństwo spowodowała? Którzy cieszą się z podbijania cen i ukrywania towarów przez spekulancię hieny? Którzy cieszą się z panującej suchości, a zamartwiają na wiadomość, że Anglia odda nam wreszcie nasze narodowe złoto, czy też, że Ameryka udzieli nam pożyczki?

Niewątpliwie politykę PSL dokładnie w tej cyfeli scharakteryzował ob. Rek. To nie daltonizm, a świadome działanie na szkodę państwa i narodu.

Górnicy niemieccy przeciw trustowi

Ządanie upaństwowienia kopalń i oczyszczenia administracji z hitlerowców

BERLIN (PAT) — Według doniesień korespondenta „Neues Deutschland” z Halle, w czasie obrad Związku Zaw. Górników, odbytych pomiędzy 28 a 31 maja, powzięto rezolucję, w której stwierdzono, iż konferencja dwustronowa Związku Zawodowego Pracowników Kopalnianych w Niemczech zainicjowana jest planem Hoovera w sprawie zawarcia oddzielnego pokoju dla zachodnich stref Niemiec.

Konferencja widzi w tym planie dążenie monopolów kapitalistycznych do pogwałcenia postanowień poczdamskich oraz systematycznego i świadomego podziału Niemiec.

Podział Niemiec podważa ich egzystencję i kryje niebezpieczeństwo nowych wojen.

Na marginesie

Reakcja kupowana złotem

Koncepcja utworzenia przez de Gasperi rządu, w skład którego weszłyby przedstawiciele tylko jednej partii, oczywiście partii chrześcijańsko-demokratycznej, nurtowała już od pewnego czasu reakcyjne odłamy społeczeństwa włoskiego.

Śeśle mówiąc, koncepcje te zdradziły się z chwilą powrotu de Gasperi z podróży ze Stanów Zjednoczonych — przyjmowały coraz bardziej realne kontury, aby wreszcie po długotrwałym kryzysie przyoblec się w kształt jedopartyjnego rządu.

De Gasperi okazał się pojętym uczniem trustów i karteli zagranicznych. Podkasztywany obietnicami złotego etela nie zawahał się, jak pisze w jednym ze swoich artykułów pismo „Avanti”, sprowadzić Włochy na drogę niebezpiecznej awantury.

Awantura jest w istocie wysoce niebezpieczna, bowiem de Gasperi myli się sądząc, że skutki jej nie wywołają wielkich tarć i zaburzeń w łonie samego narodu włoskiego. Ostatnie wybory bowiem do Kongresu Związków Zawodowych wykazały, że komuniści sami uzyskali 60 procent głosów, a wraz z socjalistami mają przytaczającą większość, wyrażającą się liczbą 83 procent wszystkich głosów.

Toteż słusznie zaznaczył przywódca komunistów włoskich Togliatti, iż „absurdem jest, gdy de Gasperi sądzi, że odsunięcie lewicy od rządu pozostałoby bez konsekwencji dla Włoch”.

Oczywiście, że jego rodzaju rząd jak i został osłabio utworzony budzi szereg zaszereżeń natury zarówno politycznej, jak i gospodarczej. Dowodem tego jest chociażby wzrostające w zastraszającym tempie bezrobocie, które w marcu wynosiło 101.168 ludzi, podczas gdy w kwietniu i maju liczbą ta wzrosła do 2.177.489. Te cyfry świadczą dobitnie o postępującym kryzysie, któremu napewno nowy rząd nie będzie w stanie zapobiec, nawet przy pomocy tak reklamowanego złota amerykańskiego.

W każdym razie od chwili utworzenia nowego rządu Włochy ogarnięte są falą strajków protestacyjnych, a milionowe rzesze włoskiego świata pracy manifestują przeciwko polityce i zamaskowanej grze de Gasperi i jego towarzyszy partyjnych.

Nie ulega wątpliwości, że najbliższe tygodnie pokażą w jakim stopniu misja „opatrznościowego” meza stanu za jakiego chce się uważać de Gasperi, wspierany przez kapitał amerykański, jest legendą. Bawiem zjednoczona demokracja włoska uczyni wszystko, aby pokonać wniesione przez reakcję przeszkody.

Leo.

Jarostaro Hasek

373

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przeład Pawła Hulki-Laskowskiego)

— Panie oberlejtnant, najlepiej zrobimy gdy sobie stąd pójdziemy. Przecież te dranie strzelają do nas!

Zonierze uciekali już całymi grupkami przypadając co chwila do ziemi. Dopiero z dala za dworcem udało się ich zatrzymać na skraju lasu i zwrócić znowu twarzą ku nieprzyjacielowi. Przypadli do ziemi i okopali się naprędce w sypkiej ziemi. Części batalionu zaczęły się znowu zwoltywać do kupy. Kiedy się pokazało, że jedenasta kompania straciła cały prawie czwarty pułon, Szwejk podszedł do dowódcy Łukasza i starający się na baczność podniósł rękę do salutowania:

— Posłusznie melduję, panie oberlejtnant, że nie było czasu żeby zabrać pana lejtnanta Duba, chociaż pan kapitan Sagner kazał nam zbierać rannych. Posłusznie melduję, że do samego wieczora nie byłibyśmy pozbiierali wszystkich częścieczek pana porucznika, bo w niego trzasnął granat i poszarpał go na kawałki.

— Więc nasz Dub ma już po kłopotach — pomyślał Łukasz. — O tym nie powiedział mi chyba jego kapitan okręgu.

— Gdzie? Tam koło dworca? — zapytał.

— Właśnie tam spotkało go to nieszczęście — przyświadczył Szwejk

— bo też tam prali z armat jak wszyscy diabli. Jezus Maria! — krzyknął nagle — przecież ja tam zgubiłem swoją fajkę!

Zaczął przeszukiwać wszystkie kieszenie, obmacał chlebak, zajrzał nawet do ładownic, ale fajki nie było. Szwejk jęknął tak szczerze, że Łukaszowi wydało się, iż z ust jego nigdy takiego jęku nie słyszał.

— Wszystko, co nas dotychczas spotkało, to głupstwo. Pan porucznik ma już po wojnie, ale jak ja mam istnieć bez fajki?

„Szwejk był w tej chwili uosobieniem żalności i smuku, który udzielił się Łukaszevi przemieniając się natychmiast we wściekłość na cały świat za to, że możliwe są na nim takie blażeństwa. Wezwał Balouna, kazał sobie podać butelkę śliwownicy i podszedł się nią do samego wieczora, gdy na niebie rozbrzysły pierwsze gwiazdy i ogień artyleryjski na obu stronach przycichł. Wreszcie zdrzemnął się pod starą sosną, a Szwejk po-

chylił się nad nim i stwierdził:

— Napili się jak niemowlę i śni mu się widać coś ładnego. Naturę ma biedak bardzo miłą!

Przykrył nadporučnika płaszczem sam ułożył się koło niego i jał sobie przypominać piękne obrazy z kazania feldkurata, który opowiadał o tym jak to ładnie, gdy na pobojowisku płoną wieś, a ranni jęczą...

— Trzeba było dać mu po głbie — pomyślał jeszcze i zasnął. Śniło mu się jak to granat trzasnął w porucznika Duba, a on w dymie i w płomieniu wznosił się ku niebu, niby prorok Eljasz na wozie ognistym. Przy bramie niebieskiej ścisł i łok dusz porubieranych w przeraźliwsze mundry, a dusza lejtnanta Duba przedziera się skroc ten ścisł, popycha żołnierzy i krzyczy: — Puście mnie, ja zginąłem za Austrię i mam prawo pierwszy rozmawiać z Panem Bogiem.

(D. c. n.)

Sojusz złych sił szkodnictwa i reakcji

Walka z inflacją plotek

Po bankructwie podziemia politycznego — musi ponieść klęskę podziemie gospodarcze

Ostatnie exposé tow. ministra H. Minca na posiedzeniu plenarnym Sejmu Ustawodawczego w dniu 30 maja br. jak zwykle odznaczało się wszechstronnością i wnikliwą analizą naszego życia gospodarczego i jasnym sformułowaniem rządowego programu walki z drożyzną i spekulacją. W dzisiejszym naszym artykule pragniemy zwrócić uwagę na jeden ważki szczegół w przemówieniu tow. ministra Minca, który podkreślił m. in. łączność między spekulacją, która jest niewątpliwie jednym z objawów szkodnictwa gospodarczego, a pewnymi ośrodkami antypolskiego wywiadu, związanymi z reakcją w naszym kraju.

Niejednokrotnie już nasza prasa zwracała uwagę, że elementy spekulacyjne w swej destrukcyjnej robocie posługują się politycznym instrumentem plotki i fałszywych pogłoszek, przy pomocy których starają się wznieść niepokoje w opinii publicznej. Plotki te są inspirowane przez obce agenty, a spekulanci wszelkiego rodzaju chętnie służą rekcjonistom naszym i z ograniczonym w rozprawieniu fałszywych pogłoszek natury gospodarczej. W ten sposób nastąpiło całkowite przyłączenie między szkodnikami politycznymi i szkodnikami gospodarczymi.

W swoim ostatnim przemówieniu na plenum Sejmu minister Minc wyraźnie powiedział, że jedną z poważnych przyczyn ostatnich gwałtownych skoków cen była świadomie zorganizowana kampania plotek i pogłoszek. Do nich należały fałszywe insynuacje o rzekomych zamiarach rządu zmiany banknotów pięciuset i tysiączłotowych, o zanierzonej jakoby inflacji, o wywozie zboża z Polski do Rosji itd. Minister nazwał plotkę o wywozie zboża „lajdacką” chociażby dlatego, ponieważ w bieżącym sezonie gospodarczym otrzymaliśmy od Związku Radziec-

kiego poważną ilość zboża, bez którego nie moglibyśmy przetrwać do dnia dzisiejszego.

Charakterystycznym zjawiskiem jest powstawanie tego rodzaju plotek jednocześnie w różnych ośrodkach kraju, co stanowi wyraźny dowód istnienia zorganizowanego ośrodka szkodnictwa gospodarczego.

Akcja ta wiąże się organicznie z przemysłem żywności z Polską do Niemiec i z przemysłem dolarów do Polski przy pomocy rozmaitego rodzaju obcych agentów. Jest to akcja mająca na celu podważenie naszego życia gospodarczego. Prowadzona jest przez

Najsroźsze kalectwo

Życie bez barw i kształtów

Niewidomi chcą być użyteczni

Jak trudno się poruszać i wykonywać najprostsze nawet czynności z przygniętymi powiekami. Po kilku już krokach traci się równowagę, rozbiła o napotykaną przedmiot lub gwałtownie uchyla się przed przeszkodą, która nie istnieje. Życie niewidomego jest właśnie takim poruszaniem się z zamkniętymi oczami. Przez wiele wieków panowało przekonanie, że człowiek pozbawiony wzroku jest predystynowany do bezczynności i jako niezdolny do wszelkiej pracy może żyć tylko z jałmużny i upokarzającego żebractwa.

Dziś czasy te należą do przeszłości. Stosunek społeczeństwa do nieszczęśliwych kalek idzie po linii jak największej pomocy materialnej i moralnej, nie można bowiem zapominać, że to nie tylko utrata wzroku, lecz prawie zawsze idzie z tym w parze załamanie psychiczne.

Najważniejszym dla niewidomego zmysłem jest dotyk. Wypukłe, dziurkowane kartki z alfabetem brailowskim, to pierwsze kroki do kontaktu ze światem. Za granicą istnieją biblioteki brailowskie,

podziemie polityczne, które poniosło klęskę w walce o podważenie bezpieczeństwa naszego kraju i postanowiło powetować sobie przegrany szkodnictwem na odcinku gospodarczym.

Podziemie gospodarcze wszelkimi środkami dąży do podważenia zaufania do naszego pieniądza. Na skutek tego popiera czarną giełdę, rozsiewa sugestie inflacyjne i posługuje się spekulacją, aby utrudnić w ten sposób stabilizację stosunków.

Słusznie powiedział minister Minc, że brudna i mętna fala plotek godzi nie tylko

w interes państwa, ale również w interes każdego obywatela.

To jednoczesne uderzenie w interes państwa i w interes obywatela wyraźnie wskazuje na konieczność udziału całego społeczeństwa, a przede wszystkim warstwy pracującej w akcji zwalczania podziemia gospodarczego.

Obok akcji władz i samo społeczeństwo energicznie musi przeciwstawiać się tej dywersji gospodarczej, która musi ponieść taką samą klęskę, jaką poniosła dywersja polityczna.

posiadające wiele tysięcy tomów ze wszystkich dziedzin.

W Polsce mamy cztery szkoły, w których niewidomi poznają trudne arkana pisma brailowskiego, w Łaskach, w Łodzi, pod Poznaniem i w Warszawie.

W zakładach tych jest około 300-tu uczniów, lecz wobec dużej ilości kandydatów, ilość miejsc jest niewystarczająca. Zdolna młodzież po ukończeniu szkoły specjalnej ma możliwość dalszego kształcenia się i praktyka wykazuje, że garnie się do nauki bardzo chętnie. Lecz nauka to nie wszystko. Aby niewidomy czuł się dobrze musi pracować i zarabiać, wybierając zawód odpowiedni do swoich uzdolnień. Są więc niewidomi muzykami, masażystami, tkaczami, plotą koszyki, wyrabiają szczołki. Mogą też pracować w fabrykach, gdzie wyczulony dotyk doskonale zastępuje wzrok. Poza warsztatami prowadzonymi przez Związek Pracowników Niewidomych, istnieją spółdzielnie i wytwórnie, gdzie ociemniałi pracują nie tylko fizycznie, lecz zajmują również odpowiedzialne stanowiska kierow-

ników i urzędników. Niewidomi piszą doskonale na maszynie, a na pewnym konkursie ociemniała ślązaczka zdobyła rekord, wybijając 300 liter na minutę. Najcięższy jest los kobiet. Nie mogą one wykonywać domowych prac, a tym samym zakładać rodzin, są przy tym mniej wytrwałe i mniej odporne na przeciwności.

Rzesza ociemniałych w Polsce jest bardzo wielka i obejmuje 18 tysięcy, co daje 75 niewidomych na 100 tysięcy mieszkańców. Ociemniałi sprzed wojny — to w dużym procencie ofiary wypadków przy pracy. Obecnie procent ten znacznie zmalał dzięki właściwym urządzeniom w fabrykach, lecz na ich miejsce doszły nowe kadry — ofiary wojny. Związek Pracowników Ociemniałych pozostaje w stałym kontakcie z Ministerstwem Opieki Społecznej i Ministerstwem Oświaty. Ociemniałi i ich przewodnicy posiadają kartki pierwszej kategorii, bezpłatne bilety tramwajowe, a w niektórych miastach, np. w Łodzi, bilety do teatru. Związek jest jeszcze nieliczny, gdyż ociemniałi często nie orientują się, jakie płyną z niego korzyści. Członkowie Związku dzielnie zabiegają wokół swych spraw, o przydziały włości i wkiłny do warsztatów, o rozbudowanie zakładów i zreformowanie szkolnictwa, wychodząc z założenia, że zarówno nauczyciele kwalifikowani w zakładach specjalnych, jak i kierownicy warsztatów powinni w pierwszym rzędzie rekrutować się z pomiędzy ludzi niewidomych. Tylko oni bowiem należycie odczują i zrozumieją swych współtowarzyszów, dla których barwa, światło i perspektywa są oderwanymi pojęciami trudnymi do ogarnięcia.

W celu zwiększenia rentowności

Nowe posunięcia organizacyjne we włókiennictwie

Zakupy resztek przedzdy i braków

Idąc po linii najdalej idących oszczędności Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego zorganizował Składnicę przedzdy wybrakowanej i resztkowej.

Celem i zadaniem Składnicy jest zakup od zakładów przedzdy wybrakowanej, uszkodzonej, zabrudzonej, potarganej na zbitych szpulkach, to znaczy takiej, która nie może już być przerobiona w fabryce, natomiast nadaje się do przeróbki ręcznej u rzemieślników, chałupników itp.

Skupowi podlegają również resztki przedzdy, to jest pozostałości różnych gatunków, numerów i kolorów przedzdy, których ilość w fabryce jest zbyt mała, aby opłacało się ją przerabiać maszynowo.

Dyrektorzy zakładów pracy upoważnieni zostali do podejmowania decyzji, jaką przedzde uważać należy za wybrako-

waną lub resztkową, do wysyłania jej oraz ustalania i udzielania Składnicy rabatu z ceny przedzdy normalnej.

Zorganizowanie nowej Składnicy przyczyni się niewątpliwie do dalszej osz-

ędności surowca w poszczególnych zakładach pracy, da możliwość upłynnienia rezerwantów i uzyskania dodatkowego źródła dochodu, a więc zwiększenia rentowności.

Piękno jest nieśmiertelne

Muzea dolnośląskie skarbami zabytków

Na Dolnym Śląsku prowadzone są obecnie prace nad zakładaniem szeregu muzeów regionalnych.

Podstawą przyszłych muzeów stanowią zbioru muzeów niemieckich i również niemieckich muzeów regionalnych.

Tego rodzaju muzea otwarto już w Brzegu, Jeleniej Górze, Nowej Soli, Wałbrzychu, Bołkowie i we Wrocławiu.

Muzea regionalne będą posiadały zbioru, charakteryzujące dany obszar.

Państwowe Centralne Muzeum Śląskie we Wrocławiu gromadzi materiały do działów: prehistorycznego, etnograficznego, przemysłu artystycznego, historii sztuki z całego Śląska.

Niebawem otwarte będą działy etnografii, przemysłu artystycznego i galerii historii sztuki, posiadającej ponad 200 o-

brazów malarzy XIX i XX wieku.

Muzeum zoologii i botaniki Uniwersytetu Wrocławskiego zawierać będzie depozyty Państwowego Centralnego Muzeum Śląska.

We Wrocławiu istnieje również Muzeum Diecezjalne, posiadające zbioru sztuki kościelnej.

Jednym z najpiękniejszych i najbogatszych w Polsce jest Muzeum Kórnickie pod Poznaniem, które mocno ucierpiało podczas wojny. Muzeum to szczyci się wspaniałą galerią obrazów, na którą składają się płótna Rubensa, Tycjana, Norblina, Grottingera, Bacciarelliego, J. Kossaka, Lampiego, Grassiego i innych, kolekcja słynnych miniatur szydłowickich z XVIII w., między innymi Isabeya.

Dział grafiki liczy przeszło 6 tysięcy sztuk z XVI do XIX wieku o charakterze historyczno-polskim.

Muzeum posiada także bogaty zbiór numizmatyki z X — XIX wieku. Dział przemysłu artystycznego składa się z każdego zbioru porcelany polskiej i obcej, fajansów, wyrobów cynowych i złotych.

Do wyjątkowo cennych pamiątek należy srebrny ołtarz połowy Jana Sobieskiego, przedstawiający 15 tajemnic Różańca Świętego — dzieło polskiego artysty Wałowskiego. Wśród zabytkowych mebli w dziale tym znajdują się wspaniałe okazy szaf gdańskich i bretońskich. W dziale tkanin uwagę zwracają pasy polskie z rzadkimi okazami pasów ślubnych, oraz makaty wschodnie. Z innych eksponatów wymienić należy kolekcję zbroi polskich, wykopaliska prehistoryczne klawikord po Paulinie Potockiej, na którym grywał Chopin, oraz jedyny w Polsce australijski zbiór etnograficzny.

Interpelacje naszych Czytelników

Szanujmy każdą cegłę

Sezon budowlany jest w pełni. Jednak ruchu budowlanego nie znac w naszym mieście, w którym gład mieszkaniowy doskwiera coraz dotkliwiej.

Dlaczego?

Łódź nie została tak zniszczona jak wiele innych miast naszych, ze stolicą na czele. Jednak spory odsetek domów uległ zdewastowaniu w czasie działań wojennych. Pozostałości tych nieruchomości nieraz przedstawiają dużą wartość, a sporo spośród nich nadaje się do odbudowy. To powinny wziąć pod uwagę miarodajne czynniki, a zwłaszcza Wydział Budowlany.

A oto przytoczam w tej sprawie konkretny fakt.

Przy ulicy Karolewskiej 28 nieruchomość krótko przed wojną została skanalizowana i doprowadzona do należytego stanu nakładem dużych kosztów. Właściciel w czasie okupacji został wywieziony do Niemiec. W ostatniej fazie działań wojennych nieruchomość ta uległa częściowemu zombardowaniu i opustoszała. Brak funduszy uniemożliwił właścicie-

lowi jakiegokolwiek poczynania a Wydział Budowlany pomijając zwyczajnie przetargowe, przystąpił do zniesienia wszystkich pobudynków, nawet wzniesionych na krótko przed wojną. Czyż nie było tam nic do uratowania?

Takie fakty nie powinny mieć miejsca. Należy skrupulatnie i po gospodarsku postępować w tak doniosłej i palącej dziedzinie odbudowy.

Albin Pilarczyk

Rzeźnicy na krańcach miasta

nie przestrzegają cennika

W dniu 11 maja br. został ogłoszony cennik maksymalny na mięso i wszelkiego rodzaju jego przetwory, nakazujący obniżkę cen o 10 zł na kg. każdego rodzaju.

Jednak niestety, na krańcach naszego miasta rzeźnicy nie przestrzegają tego cennika, którego w ogóle nie raczyli wywieścić w swych sklepach do publicznej wiadomości.

Skoro kupująca (a nimi są nasze żony czy też matki) zwraca uwagę przy obliczeniu, że ceny obowiązują niższe, to ci „królowie mięsa” oświadczają z całą bezczelnością, że ceny takie są i mogą być, ale tylko w gazetach, bo oni mięsa według cennika nie mają.

Takim, jednym z wielu, bohaterem jest p. Chmielecki Wacław z ul. Długosza Nr 8, który w odpowiedzi na zarzuty oświadczył: „Jok się komus nie podoba to może nie kupować”, a on mięsa ani też wędlin po cenie ustalonej nie sprzedaje. Ten pon za 1 kg. nóżek potrafi pobierać po 100, a nawet i po 120 zł, zaś wszystkie inne asortymenty mięsa sprzedaje po dawnej cenie.

Takiego pana i jemu podobnych powinny Władze Komisji Specjalnej czy też Ochrony Skarbowej postać tam, gdzie jest dla takich właściwe i przeznaczone miejsce.

Urzednik z ul. Sułkiewicza

Wandalizm lekkomyślności i ciemnoty

Szanujmy i ochraniajmy przyrodę

Niepokojąca dewastacja szaty roślinnej Polski

Weszliśmy w okres urlopów. Dziesiątki tysięcy ludzi pracy i setki tysięcy młodzieży wyjedzie na wieś i do miejscowości uzdrowiskowych, zaludni góry, brzeg morski, pola i lasy. Zetknie się bezpośrednio z przyrodą.

Nie każdy jednak umie we właściwy sposób obcować z fauną i florą naszych pól i lasów. Niejednokrotnie zapominamy o tym, że przyroda stanowi wspólną naszą własność i jest największym bogactwem narodu.

Brak właściwego stosunku do przyrody ujawniamy zbyt często. Zaśmiecenie lasów, niszczenie lasów, niszczenie krzewów, drzew, a nawet zapraszanie pożarów, dowodzą, że musimy przejść przez szkolenie, które nas pouczy, że jesteśmy obowiązani wszyscy strzec szaty roślinnej jako wspólnego dobra. Na wycieczkę, na urlop, na wypoczynek letni nie, po wyjeździe przeciw, aby w cieniu lasów czy nad brzegami rzek uprawiać wandalizm i bezmyślnie niszczyć wszystko, co nas otacza, lecz po to, by odświeżyć organizm i aby pogłębić naszą wrażliwość estetyczną przez zrozumienie piękna przyrody.

Szata roślinna naszego kraju ubożeje w ostatnich dziesięcioleciach w straszliwy sposób. Wojny, długotrwała niemiecka okupacja i stosowana przez wroga rabunkowa gospodarka leśna, kłusownictwo, wreszcie bezmyślne szkodnictwo uprawiane przez lekkomyślnych wycieczkowiczów, przyczynia się do zaniku wielu rzadkich gatunków roślin, jak np. kłósówki i szarotki i do dewastacji lasów.

Ministerstwo Lasów wydało szereg za rządzeń, dotyczących ochrony lasów, które ostatnio nawiedziła plaga pożarów, niejednokrotnie zapraszanych przez niebadałych o dobro ogółu wycieczkowiczów. Lecz zarządzenia władz nie odniosły należytego rezultatu, o ile społeczeństwo nie zmieni swojego dotychczasowego stosunku do przyrody. Lekkomyślność

niszczenie szaty roślinnej wynika przede wszystkim z braku dostatecznych wiadomości. Dlatego też akcja wczasów i kolonii letnich dla młodzieży musi być powiązana ściśle z akcją uświadamiającą rzeszę robotniczą i pracowniczą i całą młodzież o znaczeniu fauny i flory, o rzadkich roślinach, które podlegają specjalnej ochronie i o zasadach turystyki.

Wydziały kulturalno-oświatowe poszczególnych związków zawodowych, organizacje społeczne i nauczycielstwo powinny przeprowadzić tego rodzaju akcje.

Uczmy się kultury życia zbiorowego! Niszcząc bezmyślnie wspólne dobro, jakim jest nasza przyroda, szkodzimy również innym obywatelom naszego państwa.

K. Mirski.

Śladem walki ze spekulacją

Czy woda sodowa jest artykułem luksusowym?

Czy walka ze spekulacją wymierzona jest jedynie przeciw wygórowanym cenom artykułów pierwszej potrzeby takich jak mleko, masło, mięso i kartolle?

Czy też obejmuje ona wszystko, co znajduje się w handlu a co przeznaczone jest dla szerokiego mas konsumentów?

To pytanie zadaje sobie przeciętnie kilka

razy dziennie obywatel, który szczególnie w upalne dni jest narażony na wydatek niewspółmierny do wartości towaru, za niego pobieranego. Woda sodowa, ten najbardziej demokratyczny napój, który powinien być dostępny dosłownie dla każdego, a nas stał się ostatnio artykułem luksusowym i rzadkim.

15 zł. szklanka wody, a 30 zł szklanka wody z sokiem

oto cena jakiej żąda bezwzględny właściciel cukierki za wypitą na stojąco w niezbyt starannie umytej na dodatek szklance — wodę. Ten sam właściciel za całą butelkę tejże właśnie wody płaci 12 złotych.

Kombinatorzy od wody sodowej, chyżże i nie bez racji kalkulują sobie, że artykuł ten można wypchnąć drogo i w ten sposób nobilitować się przedzjęciem kieszenia, zanim czynne oko Komisji Specjalnej zwróci się w ich stronę.

Wszyscy spragnieni lodzianie, których nie stać na kupno szklanki wody będą z pewnością bardzo radzi, kiedy stanie się to jak najprędzej. Żeby zaś to przyspieszyć byłoby bardzo wskazane, aby żądającego zbyt wygórowaną cenę kupca polecić troskliwej opinie Komisji.

JAN KUŁAKOWSKI
urzędnik państwowy

Przychodnie lekarskie

I-sza przychodnia lekarska PCK — ul. Piotrkowska nr. 102 przyjmuje chorych, oraz młodzież od lat 15 w zakresie wszystkich specjalności w godz. od 8 — 19 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

II-ga Przychodnia Lekarska PCK — ul. Armii Ludowej nr. 26 przyjmuje chorych oraz młodzież od lat 15 w zakresie wszystkich specjalności w godz. od 8 — 19 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

III-cia Przychodnia Lekarska PCK dla Dzieci i Młodzieży — ul. Składowa róg Kilińskiego, przyjmuje dzieci i młodzież do lat 15 w zakresie wszystkich specjalności.

W przychodniach chorzy otrzymywać mogą wszelkiego rodzaju zastrzyki i szczepienia ochronne — w przychodni dziecięcej ponadto — zabiegi z zakresu światłolecznictwa. Ceny przystępne. Młodzież szkolna korzysta z opłat ulgowych. Podopieczni PCK otrzymują porady bezpłatne.

Czytelnicy piszą

Jak wygrać bitwę o dobrobyt

Rząd wydał walkę spekulacji. Wyrazem tego są przyjęte przez Radę Ministrów projekty ustaw, w których mowa jest również o komisjach cennikowych i kontrolnych.

Tymi komisjami, my robotnicy, powinniśmy się gorąco zainteresować. W skład komisji cennikowej powinni wejść ludzie nie tylko orientujący się w tych sprawach, ale przede wszystkim prawdziwi demokraci — uczeni przedstawiciele pracujących.

Gdy komisje cennikowe ustala godziwe ceny, naszą sprawą jest przypilnować, by te ceny były honorowane. Komisje kontrolne wybieramy spośród siebie. Nie powinniśmy tego lekceważyć. Niestety, z dotychczasowego doświadczenia wiem, jak w takich wypadkach postępujemy pochopnie. Trzeba się porządnie zastanowić, kogo wybrać, by należyście bronił naszych wspólnych interesów. Najlepszych, najofiarniejszych i uczciwych robotników-peperowców, pepesowców i bezpartyjnych, wypróbowanych demokratów. Tylko tacy będą wiedzieć, jak należy bronić pracujących przed wyzyskiem spekulantów.

Ostatnie uchwały rządowe napawają nas nadzieją, że zło spekulacji da się zwalczyć. Toteż naszym obowiązkiem jest ze wszystkich sił dopomóc rządowi, gdy dojdzie do realizacji tych uchwał.

Państwowe domy towarowe, które mają powstać, powinny być obsadzone także przez ludzi uczciwych i oddanych sprawie robotniczej. Te domy towarowe napewno przyczynią się również do obniżki cen i stana się kłeską dla spekulantów.

WYSTAWA NORWIDOWSKA ZAMKNIĘTA

Objazdowa Wystawa Muzeum Narodowego w Warszawie p.t. „Cyprian Norwid w 125 rocznicę urodzin” otwarta w Łodzi w dniu 11 maja r.b. została w dniu 1 czerwca zamknięta.

Wystawa przewieziona jest do Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu, gdzie w dniu 8 bm. nastąpi uroczyste otwarcie.

tów. Zrozumiałe, że to potrwa jeszcze sporo czasu zanim w Łodzi i w kraju powstanie potrzebna sieć domów towarowych. Należałoby się też poważnie zająć usprawnieniem pracy w spółdzielniach. Wiele produktów, jak masło, jajka, chleb, nawet materiały włókiennicze mogłyby spółdzielnie rozprowadzać po

cenach niższych od spekulanckich. Sprawy te są ważne i palące. Nie oglądajmy się, że ktoś to wszystko za nas zrobi. Biermy te sprawy w nasze robotnicze ręce.

Eugenia Muszyńska
Pracown. Państw. Fabryki Pończoch
Nr 106, d. „Frankus”

Lato na opak

W Ameryce stałe sloty — w Anglii susza — w Moskwie spadł śnieg

NOWY JORK (obsł. wł.). — W Stanach Zjednoczonych uważają, że złe warunki atmosferyczne mogą odbić się na tegorocznych zbiorach.

Gazeta „Chicago Times” z 3 czerwca pisze, że farmerzy w zachodnich obszarach Ameryki, będących głównym centrum amerykańskiej produk-

cji zboża, rozpoczęli siew wiosenny z dwutygodniowym opóźnieniem, na skutek silnych deszczów. Obsiana powierzchnia jest znacznie mniejsza niż zwykle. Siew kukurydzy jeszcze się nie rozpoczął i przypuszcza się, że nie będzie można go zacząć wcześniej jak 7 czerwca.

Dziennik pisze, że na południu Stanów Zjednoczonych dojrzewające zboże może zgnieć na pniu, ponieważ padają tam silne deszcze. Sloty, jakie trwały cały ubiegły tydzień w Stanach Nebrascas, Minnesota i Wisconsin odbijają się złe na zbiorach owoców. W wielu okolicach nie spodziewają się wcale zebrać w tym roku grochu i innych wczesnych jarzyn.

LONDYN (obsł. wł.). Niespotykane od stu lat upały w zachodniej Europie i w Anglii trwają nadal. W Londynie daje się odczuwać brak wody w rezerwoarach wodociągów. Szczególnie w porze poobiedniej na górnych piętrach domów londyńskich brak wody. Cały szereg kilkusetletnich trawników w kraju — wysycha. Upały i susza przyniosły już wielomilionowe szkody w całym kraju.

MOSKWA (obsł. wł.). — Dziś rano w Moskwie spadł śnieg. Powodem obniżenia temperatury była fala zimna, nadciągająca ze strefy podbiegunowej.

Na warsztacie łódzkiej Melpomeny

Najbliższe premiery w opracowaniu

Najbliższą premierą Teatru Wojska Polskiego, w ramach festiwalu szekspirowskiego, będzie „Burza” z gościnnym występem Karola Adwentowicza i Józefa Węgrzyna.

Reżyseruje dyrektor Schiller, dekoracje i kostiumy opracowuje Władysław Daszewski.

Uroczą komedię szekspirowską grana będzie w nowym przekładzie Czesława Jastrzębiec-Kozłowskiego.

W Teatrze Powszechnym TUR odbywają się pod kierownictwem reżysera H. Szletyńskiego próby z „Otello” w przekładzie J. Paszkowskiego.

W rolach głównych wystąpią Władysław

Krasnowiecki (Otello) Halina Kossobudzka (Desdemona) i Leon Pietraszkiewicz (Jago).

Dekoracje i kostiumy Otto Axera.

Jeszcze w tym sezonie na dwóch łódzkich scenach ukażą się nieomal jednocześnie dwie sztuki genialnego kpiarza Bernarda Shawa. Teatr TUR przed „Otellem” wystawi „Profesję pani Warren”, Kameralny zaś „Żołnierza i bohaterę”

Wczesną jesienią Teatr Wojska Polskiego wyjedzie na gościnne występy do Czechosłowacji i Jugosławii, gdzie zaprezentuje m. in. operę narodową Bogusławskiego „Krakowiacy i Górale” oraz „Kram z piosenkami” Schillera.

Wieś wydaje walkę drożyznie

Doniosłe uchwały plenum Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej

Na ostatnich obradach rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, podjęto szereg uchwał i rezolucyj dotyczących polityki gospodarczej, społecznej i organizacyjnej.

Przed spółdzielczością Samopomocy Chłopskiej postawiono jako główne, bieżące zadanie, dalszą organizację i usprawnienie obrotu towarowego pomiędzy wsią a miastem. W tym celu postanowiono, między innymi wystąpić do odpowiednich władz o szerokie uprawnienia dla spółdzielni ZSCh w zakresie skupu zboża, jak koncesje i niskoprocentowe kredyty obrotowe i inwestycyjne. Jednocześnie plenum zatwierdziło w całej rozciągłości uchwały Zarządu Głównego ZSCh z dnia 21 ub. m. w sprawie bezwzględnej walki ze spekulacją, drożyzną i lichwą sąsiedzką.

Dla praktycznego wypełnienia tego zadania postanowiono powołać w całym kraju, spośród członków Samopomocy Chłopskiej — gminne komisje kontroli społecznej. Będą one współdziałać z państwowym aparatem administracyjnym, w pierwszym rzędzie w kontroli towarów rozprowadzanych, w akcji „Przemysł dla wsi” oraz w ujawnianiu zapasów zboża, ukrywanych w celach spekulacyjnych, w młynach, piekarniach, magazynach, sklepach prywatnych i schowkach spekulantów wiejskich.

Postanowiono również zwrócić się do posłów samopomocowych o wystąpienie z projektem ustawy o obowiązku sąsiedzkiej pomocy w gospodarstwach rolnych.

Dla usprawnienia akcji rozdzielania nazwów sztucznych zlecono Prezydium Zarządu Głównego ZSCh podjęcia starań o zmianę poprzedniej uchwały Komisji Koordynacyjnej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu oraz o utworzenie w spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej składów konsygnacyjnych.

W sprawie odbudowy i przebudowy wsi plenum zleciło władzom wykonawczym ZSCh:

1. Opracowanie metod i zasad organizacji odbudowy i technicznej przebudowy wsi, w oparciu o aparat państwowy i spółdzielnie gminne ZSCh, zwłaszcza w zakresie rozprowadzenia na wieś materiałów budowlanych.

2. Zorganizowanie w każdym oddziale do wiatów Związku Samopomocy Chłopskiej poradni budowlanej dla rolników.

3. Realizację planu elektryfikacji wsi przez powoływanie wiejskich komitetów elektryfikacyjnych.

Sprawowanie rozdzielania kredytów na odbudowę wsi tylko za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego, a tam, gdzie to jest możliwe — za pośrednictwem spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych.

Następnie, opierając się na stwierdzeniu, że zdrowy obrót towarowy wymaga specjalizacji branżowej i likwidacji zbędnych ogniw pośrednictwa — plenum uważa za słuszną organizację w terenie branżowych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. W tym celu postanowiono domagać się od Związku Rewizyjnego Spółdzielni RC niezwłocznego wydawania nowopowstającym branżowym spółdzielniom Samopomocy Chłopskiej świadectw o celowości oraz nieczynienia przeszkód przy przekształcaniu na takie spółdzielnie — powiatowych i rejonowych spółdzielni rolniczo-handlowych.

Dalsze uchwały zlecają Zarządowi Głównemu ZSCh oraz Zarządom terenowym nie-

zwłoczne przystąpienie do egualizowania w ramach Związku Samopomocy Chłopskiej zrzeszeń branżowych producentów, hodowców itp.

Zadanie Związku Samopomocy Chłopskiej polega na umasowieniu zrzeszeń branżowych przez włączenie do nich wszystkich producentów i hodowców, a szczególnie średnio i drobno-rolnych.

W sprawie osadnictwa plenum podjęło następującą uchwałę:

„Zarząd Główny Samopomocy Chłopskiej postanawia skoncentrować cały swój wysiłek w zakresie spraw osadniczych i okazać jak najdalej idącą pomoc czynnikom państwowym przy przesiedlaniu ludności wiejskiej z terenów przeludnionych i zasiedlaniu ponie-

mieckich majątków na Ziemiach Odzyskanych poprzez spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze”.

Skości plenum zleciło Instytutowi Naukowemu Oświaty Rolniczej ZSCh opracowanie projektu przyjęcia niższego szkolnictwa rolniczego przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

Postanowiono również zlecić Prezydium zorganizowanie i przeprowadzenie masowego szkolenia młodzieży chłopskiej w zawodach poza-rolniczych.

Do Zarządu Głównego i Prezydium ZSCh zostali dokooptowani oraz weszli na miejsce ustępujących członków następujący działacze Samopomocy Chłopskiej i Stronnictwa Demokratycznych: Bioniek Stanisław, Chelmski Hilary, Roszkowski Janusz, Tabor Jan, Tarasiuk Benedykt, Waleron Andrzej (wk)

Zgierz

120 tysięcy metrów tkanin

wykańcza miesięcznie Państwowa Fabryka Nr 8

W Państwowej Fabryce Nr 8 w Zgierzu (dawniej Strobach) uruchomiony został nowy oddział wykończalni. Otwarcie tego oddziału odbyło się przy udziale zaproszonych gości — partii politycznych, zarządu miejs-

kiego, rady zakładowej i pracowników fabryki.

Fabryka pozostawiona była przez okupanta w stanie kompletnej ruiny. Wspólnym wysiłkiem robotników, inżynierów, administracji oraz władz

Powstają nowe domy towarowe

Organizacja domów towarowych, jako skutecznego instrumentu w walce o właściwy poziom cen, jest konsekwentnie realizowana. W chwili obecnej czynne są domy towarowe w Katowicach, Bielsku, Gliwicach i Poznaniu. W tym ostatnim dotychczas prowadzona była tylko sprzedaż tekstylii, obecnie zaś otwarty będzie dział gospodarstwa domowego.

Również w najbliższych dniach nastąpi otwarcie domu towarowego w Wałbrzychu. Warszawa otrzyma pierwszy dom towarowy w dniu 15-go czerwca na Zoliborzu w lokalu, w którym mieściła się hurtownia PCH. Następny dom towarowy, który mieścić się będzie w gmachu kina „Palladium”, zostanie oddany do użytku w sierpniu r.b.

W ciągu czerwca r.b. uruchomionych będzie około 20 domów towarowych, m. in. w Częstochowie, Plocku, Bydgoszczy, Grudziądzu, Tarnowie, Gnieźnie, Kluczborku, Białogrodzie, Świecie.

Niezwykle poważnym zamierzeniem jest rozpoczęty już remont olbrzymiego domu towarowego „Awag” we Wrocławiu. Gmach ten posiada dwie kondygnacje piwnic, nowoczesne chłodnie itp. Jest on doskonale przystosowany do potrzeb domu towarowego. O rozmiarach jego świadczy fakt, że okna wystawowe zmieścić mogą około 100 wagonów towarowych.

Leśmierz

Co robi Komitet folwarczny

Komitety folwarczne, podobnie jak Rady Zakładowe w fabrykach, w naszym państwie demokratycznym mają wielką rolę do spełnienia. Komitety folwarczne winny czuwać, żeby w gospodarstwach państwowych wszystko było w porządku. Są one również współodpowiedzialne za to, jak dany majątek pracuje.

A tymczasem w państwowym majątku Leśmierz całe sześć mórg buraków jest zarosnięte chwastami w

tak okropny sposób, że wywołuje zażalenie.

W majątku tym jest spora liczba Niemców, które wyraźnie sabotują robotę, ociągając się niemożliwie w pracy.

Faworyzowanie tych dobrze odżywionych pracowników jest co najmniej nie na miejscu!

Komitet folwarczny ma tu dużo do roboty i winien co prędzej poprawić stosunki.

J. Jarosz

Łęczyca

Hodowla chwastów w Matlewie

W naszej gminie — tumskiej — istnieje resztówka — pozostałość majątku rozparcelowanego jeszcze przed wojną. Resztówka należy do ob. Kowalskiej, która z kolei wypuściła ją w dzierżawę doskonałemu „agronomowi” niejakiemu panu Gledychowi.

W ubiegłym roku ob. Gledych za-

prowadził na tej resztówce doskonałą hodowlę chwastów. W tym zaś roku pan Gledych hoduje znów jakieś nadzwyczajne ostry, które pokryły cały majątek — jak na pokaz.

Na dodatek ten świetny „agronom” pozostawił 10 mórg doskonałej ziemi ugorem, sądząc widocznie, że

nasz kraj cierpi na nadmiar zboża.

Resztówka pana Gledycha może być wzorem dla wszystkich rolników — jak nie należy pracować na roli.

W dzisiejszych czasach, kiedy miliony mieszkańców Europy cierpią głód, a u nas też się nie przelewa, pozostawianie w takim stanie dużego obszaru ziemi jest zjawiskiem karygodnym. Nic dziwnego, że przy takiej niezwyklej gospodarce pan Gledych nie może, czy nie chce, płacić podatków.

Odpowiednie władze winny patrzeć uważnie jak kto pracuje na roli. Gdy się mówi o tym, że trzeba odebrać prawo do handlu osobom nie powołanym, to w odniesieniu do rolników niefachowych, niedbalców lub lekkomyślnych — należałoby zastosować te same przepisy.

W. Grzyb

Rozwój przemysłu drzewnego

16 fabryk pracuje w województwie łódzkim

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego okręgu łódzkiego przeprowadziło w bieżącym roku komasację mniejszych zakładów, koncentrując produkcję w 16 fabrykach. Pozwoliło to na znaczne rozszerzenie seryjnej produkcji tanich mebli popularnych splacanych ratami. Ponadto Zjednoczenie, łódzkie uczestniczy w dostawach eksportowych mebli, szczególnie do Wielkiej Brytanii oraz produkuje meble biurowe, wyroby budowlane, artykuły sportowe i inne, które są rozprowadzane na rynku krajowym przez Centralę Handlową Przemysłu Drzewnego. Dzięki przeprowadzonej komasacji, jak również dzięki usprawnieniu produkcji, zwiększono 2.840 tysięcy złotych. Szczególnie pozytywne rezultaty dała akcja oszczędnościowa na odcinku racjo-

nalnego wykorzystania odpadków drzewnych do produkcji płyt stolarskich i szpul. Na wyróżnienie zasługują m. in. robotnicy fabryki

mebli giętych, którzy przekroczyli już przeciętny poziom produkcji przedwojennej. Inne fabryki poziom ten osiągnęły.

Rower dla wsi

100 tys. wyprodukujemy w roku bieżącym

Państwowy przemysł rowerowy po przewyżczeniu trudności technicznych i surowcowych, osiągnął co do wydajności i jakości poziom przedwojenny. W I kwartale br. produkcja wyniosła 25.000 rowerów, tj. tyle ile wyniosła ogólna produkcja za rok 1946.

Ośrodkiem przemysłu rowerowego jest Bydgoszcz, gdzie pracują fabryki rowerów i części rowerowych: „Miller”, „Fema”, „Torpedo” i Pomorska Fabryka Rowerów. W Dzieńdziejach na Śląsku pracuje fabryka części rowerowych „Apollo”. Montaż rowerów odbywa się w bydgoskich fabrykach rowerów, w Łodzi i Radomiu. Ostatnio Pomorska Fabryka Rowerów przysięgnęła również poza montażem rowerów, do produkcji części rowerowych.

Obecna produkcja rowerów odbywa się pod hasłem „rower dla wsi”, 75 procent ogólnej produkcji rozprowadza się na wieś poprzez spółdzielnie „Spolem” i Samopomocy Chłopskiej.

Produkuje się również rowery turystyczne męskie i damskie. W najbliższym czasie fabryki rozpoczną produkcję rowerów dziecięcych.

W roku 1947 fabryki dostarczą 100 tysięcy rowerów.

Pomysłowość robotników przyczyniła się w dużej mierze do usprawnienia i uproszczenia produkcji. M. in. narzędziowy fabryki „Fema” ob. Smół skonstruował własnego pomysłu przyrząd do produkcji wiarek kulkowych, które dają do 50 proc. oszczędności na kulkach stalowych, sprowadzanych z zagranicy, głównie ze Szwecji.

Samochody — olbrzymy

W końcu maja wyszedł z obozu w Bonneuil pod Paryżem drugi transport 35 samochodów dziesięciotonowych o silnikach Diesla marki „Mack”, oraz jeden samochód — sanitarka, zakupiony z demobilu amerykańskiego z pożyczki 50 milionów dolarów.

Transport ten jest już obecnie w Czechosłowacji.

Przypomnienia dla rolników

W polu przeprowadzać zależnie od jakości gleby dalsze redlenie ziemniaków. Na ziemiach suchych redli się płycej, na cięższych — głębiej. W miejsce wykopanych wozonych ziemniaków, skoszonych zielonek na paszę, skoszonego jęczmienia i rzepaku zielonego można siać wszelkiego rodzaju plony, lub sadić buraki pastewne, brukiew i kapustę pastewną. Na łąkach rozpocząć się koszenie trawy, a na polu lucerny i kończyły na siano.

Rośliny pastewne, skoszone za późno, dają twardą i mało wartościową paszę. Ziełki i postwiska po pierwszym pokosie zebrać i zasiać mieszanką pastewną. Lucernę po skoszeniu na siano zabezpieczać. Naprawić narzędzia i maszyny, które będą potrzebne po żniwach. Stodółki uprządkować i przewietrzać. W polu walczyć z chwastami i nie dopuścić do przekwitnięcia i rozsiania się nasion. Buraki obsypywać i ziemię sbulować.

Z życia partii

KURS DLA SEKRETARZY

Dzisiaj, dnia 6 czerwca, w Domu Propagandy Komitetu Łódzkiego PPR odbędzie się trzeci wykład na temat: „Zarys historii ustrojów społecznych”.

Wykład rozpocznie się o godz. 18-ej. Od godz. 17-ej do 18-ej odbędzie się seminarium z poprzedniego wykładu: „Układ sił politycznych w świecie”.

KOMUNIKAT

Dzisiaj, dnia 6 czerwca, o godz. 18-ej odbędzie się piąty wykład w ramach Dzielnicowych Kursów Szkoleniowych. Temat wykładu: „Aktualne zagadnienia polityczno-gospodarcze na wsi”.

Wykładają następujący towarzysze: Dzielnicowa Batuty — prof. Maraszko, Dzielnicowa Górna-Lewa — dyr. Nehrbecki, Dzielnicowa Górna-Prawa — prof. Har, Dzielnicowa Śródmieście — wizzł Stankiewicz, Dzielnicowa Śródmieście-Prawe — prof. Torzeż, Dzielnicowa Śródmieście-Lewe — dyr. Janowski, Dzielnicowa Staromiejska — prof. Kren, Dzielnicowa Widzew — tow. Szczegielniak, Dzielnicowa Ruda Pabianicka — prof. Włodarski.

OGÓLNE ZEBRANIE TERENOWE KOŁA LEWEJ GÓRNEJ

Dzisiaj o godz. 18-ej w lokalu dzielnicowym, Piotrkowska 262, odbędzie się ogólne zebranie członków terenowego koła Lewej-Górnej.

Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich obowiązkowa.

WSPÓLNE ZEBRANIE PPR I PPS

Dzisiaj o godz. 16-ej odbędzie się wspólne zebranie członków PPR i PPS Spółdzielni Spożywców w Rudzie Pabianickiej.

ZEBRANIE SEKRETARZY KOŁ PRAWOŚRÓDMIEJSKIEJ

Dzisiaj o godz. 17.30 w lokalu dzielnicowym, Gdańska Nr 75, odbędzie się odprawa sekretarzy kół fabrycznych, oddziałowych i ogólnych, pracowniczych i terenowych. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

ODPRAWA DZIESIĘTNIKÓW

Dzisiaj o godz. 17-ej w lokalu partyjnym, Południowa 11, odbędzie się odprawa dziesiętników Lewej-Śródmiejskiej.

Dzisiaj o godz. 10-ej rano w lokalu własnym, Nowomiejska 6, odbędzie się odprawa dziesiętników pracujących na drugiej zmianie.

ZEBRANIA KOŁ PPR

w następujących dzielnicach: Ruda Pabianicka: — o godz. 13-ej zebranie koła pracowników kuchni firmy „Horak”; o godz. 15-ej zebranie koła pracowników Starostwa Grodzkiego; o godz. 17-ej w lokalu dzielnicowym, Wieniawskiego 5, zebranie kół terenowych Nr 1 i 2. Górna-Lewa — o godz. 14-ej zebranie kół firmy „Eitington”, „Księży Młyn” i Przędzalnia Cienka, zmiana pierwsza P.Z.P.B. Nr 1. O godz. 13.30 zebranie koła „Warty” zmiany drugiej. O godz. 16-ej zebranie kół P.Z.P.W. Nr 3 zmiany trzeciej, P.F.P., P.K.S., Zj. P.P. O godz. 16.30 zebranie koła P.Z.P.K. (Warta). O godz. 17 zebranie koła firmy „Kiliszczanka”. O godz. 18-ej zebranie kół: sekcji Kolporterów, Wedliniarzy, Folwarku. O godz. 19-ej zebranie koła pracowników Centralnej Szkoły Oficerskiej M.O.

Górna-Prawa: O godz. 13.30 zebranie koła Nr 6 P.Z.P.W. Nr 4. O godz. 15.30 zebranie koła P.Z.P.W. Nr 1, tkalniczy Nr 12, firmy „Heine”, „Buchholtz” i firmy „Jachowicz”. Górna: O godz. 13.45 zebranie kół drugiej zmiany tkalniczy i przedalniczy P.Z.P.B. Nr 17. O godz. 15.15 zebranie koła robotników i pracowników zmiany dziennej P.Z.P.B. Nr 17. O godz. 15.30 zebranie koła oddziału Łąkowej firmy „Leonard”. O godz. 16-ej zebranie koła firmy „Schicht”. O godz. 8 rano zebranie koła 14 Kom. M.O.

Lewa-Śródmiejska: O godz. 13.30 zebranie koła firmy „Dicel”. O godz. 15.30 zebranie koła Centrali Odpadków. O godz. 16-ej zebranie kół: K.E.E. Nr 2 i 8, firmy „Zylbersztajn”, Technicum Włókniennicze, Gazowni, firmy Eitington koła Nr 1 i 2. Prawa-Śródmiejska: O godz. 8 rano zebranie koła Kompanii Operacyjnej M.O. O godz. 13-ej zebranie koła Ośrodka Konfekcyjnego Nr 2 zmiany pierwszej. O godz. 15.30 zebranie koła firmy „Kierger”. O godz. 16-ej zebranie kół P.K.P. — Widzew, Warsztatów Samochodowych, Elektromylni, firmy „Kurek” oraz Fabryki Nr 15.

Staromiejska: O godz. 16-ej zebranie kół: Fabryki Nr 20, koła I i II oddziału, firmy „Arkadia”, firmy „Profesorowski”, Składowi Opalowych oraz koła pracowników Szkoły Of. Polit.-Wychow. O godz. 16.30 zebranie koła firmy „Kaszub”. O godz. 18-ej zebranie koła terenowego.

Z NAUCZYCIELSKIEGO KOŁA PPR

Dnia 8 czerwca r.b. o godz. 10-ej punktualnie w lokalu Dzielnicowego Śródmieście przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się posiedzenie Nauczycielskiego Koła PPR! Tow. prof. A. Szaff wygłosi dalszy ciąg rozpoczętego cyklu wykładów. Obecność członków Koła obowiązkowa. Goście i sympatycy mile widziani.

Dyżury aptek

Damielecki, Piotrkowska 127
Zajączkiewicz, Zielony Rynek 37
Czochycki, Przejazd 59
Karlin, Wschodnia 58.
Antoniewicz Szosa Pabianicka 56
Steckel, Limanowskiego 37

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe Mlejskie — 104-44
Pogotowie PCK — 117-11
Pogotowie Ubezpiecz. Społecznej — 134-15
Straż Pożarna — 8
Biuro numerów — 199-00

Ze sportu

Na kogo stawiamy? Elita naszych motocyklistów walczy o Wielką Nagrodę m. Łodzi



Już zaledwie dwa dni dzielą nas od Wielkiej Motocyklowej Nagrody m. Łodzi, protektorat nad którą objął sam Prezydent Miasta, tow. Stawieński.

Łódzki Okręgowy Zw. Motocyklowy czyni już ostatnie przygotowania do tej ciekawej imprezy, która — jak wiemy — już wszyscy, odbędzie się w niedzielę na torze żużlowym WKS-u.

JAK WYGRAĆ 5.000, 3.000 i 2.000 ZŁ? W związku z naszym konkursem, polegającym na wytypowaniu ewentualnego zwycięzcy tej na-

grody, na 4-ch kolejnie umieszczonych kuponach (Nr 1, 2, 3 i 4), zamieszczamy dzisiaj kupon Nr 4 i ostatni. Jutro w godzinach od 9 rano do 18-ej wieczór wypełnione kupony przyjmować będziemy w lokalu Redakcji przy ul. Piotrkowskiej 86 (III piętro front). Losowanie kuponów, z trzema odpowiedziami na wyznaczone przez nas premie 5.000, 3.000 i 2.000 zł, odbędzie się W PONIEDZIAŁEK. Radzimy więc wszystkim dobrze przejrzeć listę czołowych motocyklistów, którzy startować będą w niedzielę. Lista ta przedstawia się następująco:

LISTA ZGŁOSZEŃ: Bydgoszcz reprezentować będą: Buda, Bonin, Smigiel. Poznań — Klimaszek, Komin, Czerniak, Kowalski. Gdynia — Wikaryjczyk, Gburek, Śrutowski.

Rybnik — Pierchała, Sanecznik. Katowice — Jankowski. Warszawa — Brun Stanisław. Łódź — Więcek, Krakowiak, Mucha, Wrotyński.

JAK JEZDZA POZNANIACY, WARSZAWIACY I ŁODZIANIE?

Najlepsze czasy osiągnęli w tym sezonie bydgoszczanie.

Ze względu na odrębny zupełnie styl jazdy poznaniaków trudno jest ich typować. I tym razem będą oni jednak groźni i pojadą z pewnością tak jak zwykle, to znaczy na wirażach przenosząc całą ciężar na lewą nogę, a siódmo mieć pod kolanem prawe. Ponadto poznaniacy pojadą na maszynach o litrażu 250 ccm. (Wyścig o Wielką Nagrodę Łodzi odbędzie się bez podziału na kategorie — przyp. red.). Podobny styl jazdy co poznaniacy posiadają również jeźdźcy śląscy. Zawodnicy warszawscy na wirażach trochę unoszą się na siodło i prawą nogą za pomocą specjalnie umieszczonej stopki przyciskają tylną koło do żużla. Łodzianie, jakkolwiek nie posiadają jeszcze wyrobionego stylu, jeżdżą podobnie jak warszawiacy. Wadą jednak tego stylu jest to, że zbyt silnie zakopują się na wirażach, przez co tracą dużo na szybkości.

A TERAZ TYPUJCI!

Na zakończenie nadmieniamy jeszcze, że program wyścigu będzie tak ułożony, że wszyscy zawodnicy spotkają się ze sobą. No, a teraz, typujcie!

Z życia ŁKS-u

Uwaga piłkarze

Kierownictwo sekcji piłki nożnej ŁKS-u komunikuje, że zebrania sekcji odbywają się w każdy czwartek (w razie święta w dzień poprzedni) na boisku o godzinie 20 punktualnie. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Turniej tenisowy ŁKS-u

Dzisiaj na kortach ŁKS-u rozpoczyna się wewnątrzturniej tenisowy o mistrzostwo klubu. Zawody trwać będą 3 dni.

Wylecą samolotem w środę...

Ekspedycja piłkarska, udająca się do Oslo na mecz z Norwegią w dniu 11 bm., odleci do Norwegii z Warszawy samolotem 10 bm.

Skład nasz wyglądać będzie następująco: Brom, Szczepaniak, Flanek, Jabłoński, Parpan, Kaźmierczak, Baran, Gracz, Świczak, Cieślak, Smółski.

Prywer osiąga w kuli 14.43 cm Pozostałe wyniki b. przeciętne



Prywer (ŁKS), rzucając poza konkursem 14,43 m, osiągając tym samym najlepszy wynik w Polsce. Wyniki techniczne:

100 m panów: 1) Buhl (HKS Bydgoszcz) 11,4, 2) Białkowski (HKS Bydgoszcz) 11,7, 3) Wdowczyk (HKS Łódź) 12,1. Jarczewski nie wystartował. 60 m pań: 1) Moderowna (AZS Łódź) 8,2, 2) Słomczewska (DKS) 8,4, 3) Nowakowa (DKS) 8,7. 1.500 m: 1) Nowak (HKS Bydgoszcz) 4:22,6, 2) Krzesiński (PKS Pabianice) 4:24,7, 3) Osiński (HKS Bydgoszcz) 4:25,5. Skok w dal panów: 1) Kuźmicki (DKS) 6,29, 2) Pawłowski (DKS) 6,01, 3) Buhl (HKS Bydgoszcz). Skok w dal pań: 1) Nowakowa (DKS) 4,64, 2) Peskówna (ŁKS) 4,59, 3) Zakrzewska (HKS) 4,19. Kula: 1) Prywer (ŁKS) 14,17 (14,43), 2) Grzelski (DKS) 13,09, 3) Kuźmicki (DKS) 11,98.

400 m: 1) Buhl (HKS Bydgoszcz) 55, 2) Wdowczyk (HKS Bydgoszcz) 55,2, 3) Sysak (TUR) 56,9. Trójścok: 1) Kuźmicki (DKS) 13,31 m, Pawłowski (DKS) 12,51, 3) Cerpisz (Legia W-wa) 12,25.

4x100 m: HKS (Bydgoszcz) 46,2, HKS (Łódź) 49,1, AZS (Łódź) uzyskał czas 47,5, lecz został zdyskwalifikowany.

Sztafeta olimpijska: HKS (Bydgoszcz) 3:43,3 przed HKS (Łódź).

Skok wwyż pań: Nowakowa (DKS) 1,35, Moderowna (AZS) i Peskówna (ŁKS) po 1,30 m.

Widzew zwycięża TUR (Łódź) 4:1 (1:1)

W decydującym spotkaniu o mistrzostwo A. klasy Okręgu Łódzkiego Widzew odniósł łatwe zwycięstwo nad swym najgroźniejszym rywalem TUR (Łódź) plasując się zdecydowanie na I-ej pozycji w tabeli.

Bramki dla Widzewa zdobyli: Gbyl — 2, Cichowski — 2. Dla TUR-u Bomba. Sędziował bardzo dobrze p. Pogodziński. Widzów około 3 tys. osób.

Motocykliści K. S. Tramwajarzy zwyciężyli w raidzie dookoła Łodzi

Raid „Dookoła Łodzi” na trasie długości 188 km, organizowany przez KS Tramwajarzy, spotkał się z dużym zainteresowaniem, czego dowodem było liczne obsadzenie imprezy. Na starcie stanęło 66 zawodników z następujących klubów: ŁKS, DKS, PTC, ZZK, OMTUR, Piotrków, Elektrownia, Automobilklub i KS Tramwajarzy. Liczba zawodników byłaby znacznie wyższa, gdyby upał nieco mniej dawał się we znaki.

Raid pomyślany był jako doroczna impreza, rozgrywana o puchar przechodni Dyr. KEŁ inż. Wawrzyńskiego Czesława Zespół, liczący min. 10 maszyn, uprawniony jest do ubiegania się o tę nagrodę, decyduje przytem najmniejsza średnia ilość punktów karnych.

Start nastąpił o godz. 10.50 z ul. Tramwajowej w kierunku Pabianic, dalej przez trudny piaszczysty teren o długości 10 km do Konstancynowa, przez Zgierz do Strykowa, za Strykowem rozpoczął się drugi ciężki odcinek terenowy o długości 15 km. do Brzezin, na którym to odcinku zawodnicy musieli wykazać wielką sprawność i opanowanie maszyn, gdyż droga najeżona była licznymi wybojami. Motocykliści zmuszeni byli tutaj jechać po wazkach obok głębokiego rowu, omijając liczne doły i kamienie na drodze, przy czym szybkość minimalna wynosiła 30—50 km/godz. w zależności od kategorii maszyn. Z Brzezin trasa biegła przez Koiszki, Ujazd, Rekić, Tomaszów, Wolbórz, Piotrków do

Tuszyna — z Tuszyna zawodnicy wpadali w najcięższy odcinek długości 13 km w większej części piaszczysty, na którym nieraz należało maszynę pchać, a w możliwych miejscach nadrabiać stracony czas. Do mety dojeżdży 42 maszyny — 24 utkwily na trasie. Większość z nich zabrała samochód ubezpieczający raid.

W klasyfikacji indywidualnej wyniki były następujące:

Table with 3 columns: Kategoria, Imię, Wynik. Rows include KAT. DO 130 CCM (Kwapiszewski Bogdan), KAT. DO 250 CCM (Morga Stanisław, Czapelka Wacław, Ludwigi Marian), KAT. DO 350 CCM (Dorożyński Władysław, Sumiński Zygmunt, Biernacki Marian), KAT. POWYŻEJ 500 CCM (Koleczek Tadeusz, Kwiatkowski Stanisław, Wójcik Stanisław), KAT. POWYŻEJ 500 CCM Z KOSZAMI (inż Fijałkowski Czesław, Olszewski Wacław, Dziegielewski Zygmunt).

Nadmienić należy, że zawodnicy: Morga, Koleczek i Czapelka z KS Tramwajarzy mogą poszczycić się najlepszymi wynikami dnia, za co dwaj pierwsi otrzymali specjalne nagrody. Przy udziale najlepszych torowców łódzkich oraz zawodnika z Warszawy — Skonki, publiczność w ilości około 2000 miała okazję ujrzeć ciekawych pojedynków między Więckiem a Krakowiakiem oraz Kamińskim (Tramwaje) i Skonką na torze żużlowym WKS-u.

PUNKTACJA ZESPOŁOWA

W punktacji zespołowej zwyciężyła sekcja motocyklowa KS Tramwajarz z średnią ilością punktów karnych 40,94 zdobywając porażkę drugą dla swych barw puchar przechodni.

2) ŁKS — 46,61 pkt. karn.
3) DKS — 56,16 pkt. karn.
4) OMTUR — 59,05 pkt. karn.

W finale zwyciężył Więcek Feliks w czasie 2,27,6 przed Krakowiakiem (DKS) 2,27,9 Kamińskim (Tramwaje), Skonką (Okęcie). Finał odbył się z odpowiednim hadicapem w zależności od litrażu. Dodać trzeba, że wszystkie osiągnięte czasy były lepsze od zeszłorocznego rekordu Gburka (Gdynia).

Obydwie imprezy stały na wysokim poziomie sportowym.

Radzieccy matematycy w Polsce

W najbliższych dniach przybędą do Polski słynni matematycy radzieccy, profesorowie Aleksandrow i Ławrientiew zaproszeni przez Polski Związek Matematyków na Ogólnopolski Zjazd Matematyków, który odbędzie się w dniach od 31 maja do 2 czerwca.

Uczni są profesorami Uniwersytetu Moskiewskiego i członkami Akademii Nauk ZSRR.

Po zakończeniu zjazdu prof. Aleksandrow i prof. Ławrientiew odbędą małą wycieczkę po Polsce.

KUPON Nr 4. Kto wygra Wielką Nagrodę Motocyklową m. Łodzi? Nazwisko i Imię. Adres.